

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POŚWIĘCONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-Ś., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:

6.00 mk. za ćwierć roku bez odosobnienia.
7.50 " z odosobnieniem do domu
2.20 " na miesiąc bez odosobnienia
2.50 " na miesiąc z odosobnieniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 1.00 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA:
60 fenygów za wiersz petytowy.

Dalsze opróżniania G. Śląska przez Niemców.

Wrocław, 5. lutego. Komenda 6 korpusu donosi, że opróżniono bez trudności strefę 6-tą (Kozle, W. Strzelce, Lubliniec i Kluczborek).

Do Lublińca wkroczyły wczoraj, dnia 5-go bm. rano o godz. 7 wojska francuskie.

Polityczne naprężenie z powodu listy winowajców niemieckich.

Berlin, 5. lutego. Baron Lersner wyjechał w środę wieczorem z Paryża. Skutkiem tego konferencya ambasadorów naradzała się, w jaki sposób ma wręczyć urzędowo listę winowajców rządowi niemieckiemu. Słychać, że przedstawiciel Anglii w Berlinie lord Kilmanrock uczynił to z polecenia ententy.

Biliński na liście winowajców.

Paryż, 5. lutego. W spisie osób, których wydania koalicja żąda, znajduje się też nazwisko byłego ministra austriackiego, a niedawno jeszcze polskiego ministra skarbu Bilińskiego. Wydania jego domaga się Francja.

Żądanie oddania pod sąd ze strony Polski.

Paryż, 5. lutego. Na wniosek Polski mają być pociągnięci do odpowiedzialności przed sądem ententy między innymi: generał Beseler, były gubernator warszawski, von Kries, były szef administracji cywilnej w Warszawie, radca Büchting, jen. Kirchbach, Nethe, szef sztabu Beselera, Preusker, który zniszczył Kalisz. Glasenapp, prezydent policji w Warszawie za czasów okupacji, jen. Etzdorf.

Groźba stanu oblężenia na G. Śląsku.

Opole, 5. lutego. Biuro Wolffa donosi: Dziś odbyła się narada między nadburmistrzem, komendantem policji bezpieczeństwa i generałem francuskim, który okazał się uprzejmym, lecz oświadczył, że gdyby wybryki się powtórzyły, musiałby proklamować stan oblężenia dla G. Śląska.

Rozpoczęcie stosunków handlowych z Rosją tymczasem niemożliwe.

Kopenhaga, 5. lutego. Z powodu wrogiego stanowiska państw nadbałtyckich i Finlandyi do Rosji, rozpoczęcie handlu z Rosją jest niemożliwe. Ponadto koleje rosyjskie są nadzwyczajnie zniszczone. A wreszcie wszystkie kraje, chcąc do Rosji towary wywozić, żądają naprzód pieniędzy, a z tem jest kruczo.

Cesarz Wilhelm ma być wywieziony na wyspę.

Amsterdam, 5. lutego. Sir Anckland Geddes powiedział w mowie wygłoszonej co dopiero w Dordrecht, że jeśli Holandia cesarza Wilhelma nie wyda, natenczas Anglia zażąda wygnania go z Europy i wywieżenia na jaką holenderską wyspę poza Europę.

O ofensywie bolszewickiej.

Lwów. „Times” przewiduje, że bolszewicy rzucą się na Polskę, która jednak może stać się dla nich tem, czem stała się Belgia dla Niemców. Liga narodów będzie wystawiona w tym wypadku na próbę i okaże, czy potrafi wystąpić skutecznie w obronie Polski.

Dostęp do portu gdańskiego w rękach polskich.

Warszawa. Wszystkie dostępy do portu gdańskiego jeszcze przed rozstrzygnięciem kwestyi gdańskiej na konferencji pokojowej zostały wykupione przez rząd polski, co dla sprawy władania portem gdańskim jest rzeczą ogromnej wagi.

Wsparcie dla ludzi bez pracy.

W Rzeszy niemieckiej wydano nowe rozporządzenie w sprawie wsparcia dla ludzi bez pracy. Ponieważ ustawy Rzeszy mimo obsadzenia G. Śląska mają dalej znaczenie dla nas, przeto podajemy najważniejsze przepisy.

Gminy są obowiązane urządzić wsparcie dla ludzi bez pracy w ten sposób, ażeby ono nie miało charakteru wsparcia dla biednych.

Z wydatków na to wsparcie $\frac{2}{12}$ ponosi gmina, $\frac{4}{12}$ państwo, w którym gmina jest położona, zaś $\frac{6}{12}$ skarb Rzeszy niemieckiej.

Człowiek bez pracy ma otrzymać wsparcie z gminy, w której mieszkał w chwili, gdy potrzeba wsparcia dla niego się rozpoczęła. Ci, którzy od 1. sierpnia 1914 do innej gminy się wyprowadzili, mają ile możliwości wrócić do tej gminy, w której przed 1. sierpnia 1914 mieszkali. Uczestnicy w wojnie, którzy zaraz po opuszczeniu służby wojskowej wsparcia potrzebują, mają je otrzymać na przeciąg najwyżej czterech tygodni w gminie, do której ich z wojska zwolniono, choćby ta nie była miejscem ich zamieszkania.

Wsparcie mają otrzymywać tylko zdolne do pracy i chcące pracować osoby, starsze niż 16 lat, które na skutek wojny zupełnie lub częściowo są w niedostatku. Brak pracy nie ma być uważany jako skutek wojny, jeżeli powstał skutkiem udziału w strejku albo wydalania z pracy. Najrychlej w cztery tygodnie po zakończeniu strejku lub wydalania mogą gminy pracobiorcom bez pracy udzielić wsparcia. O ile część wsparcia wystarczy, należy dać tylko część.

Kto otrzymuje rentę, płaconą za wyższą niż $66\frac{2}{3}$ procent wynoszącą niezdolność do pracy, tego należy uważać za człowieka do pracy niezdolnego.

Obcokrajowcy bez pracy mogą otrzymać wsparcie, o ile państwo, z którego pochodzą, takie samo wsparcie bezrobotnym udziela.

Gminy są obowiązane odmówić wsparcia lub płacenia wsparcia zaprzestać, jeśli człowiek bez pracy nie chce przyjąć pracy, jaką mu wskazano, choćby to była praca poza jego zawodem i miejscem zamieszkania, atoli taka, do której cielesne jego siły starczą.

O rodzaju i wysokości wsparcia, o ustanowieniu czasu czekania na wsparcie najdłużej tydzień — z wyjątkiem dla uczestników w wojnie — postanawia gmina lub związek gminny.

Najwyższe wsparcie może wynosić dla mężczyzn nad 21 lat w miejscowościach klasy A. 6 mk., klasy B. 5 mk., klasy C. 4 mk., klasy D. i E. 3,50 mk.; dla mężczyzn niżej 21 lat w miejscowościach kl. A. 4,25 mk., kl. B. 3,50 mk., kl. C. 3 mk., kl. D. i E. 2,50 mk.; dla kobiet ponad 21 lat, o ile nie żyją w jakiej rodzinie, w kl. A. 5 mk., w kl. B. 4,50 mk., w kl. C. 3,50 mk., w kl. D. i E. 3 mk.; dla kobiet powyżej 21 lat, o ile żyją w jakiej rodzinie, w kl. A. 4,25 mk., w kl. B. 3,50 mk., w kl. C. 3 mk., w kl. D. i E. 2,50 mk.; dla kobiet niżej 21 lat w kl. A. 3 mk., w kl. B. 2,50 mk., w kl. C. 2,25 mk., w kl. D. i E. 2 mk.

Dodatki dla rodziny, jakie człowiek bez pracy otrzymuje, nie mogą wynosić więcej, jak $\frac{1}{2}$ raza wzięte jego własne wsparcie. W szczególności mogą one wynosić: dla małżonki w kl. A. 2,50 mk., w kl. B. 2,25 mk., w kl. C. 2 mk., w kl. D. i E. 1,75 mk., dla dzieci i innych uprawnionych osób w rodzinie: w kl. A. 1,75 mk., w kl. B. 1,75 mk., w kl. C. 1,50 mk., w kl. D. i E. 1,25 mk.

Wsparcia, jakie człowiek bez pracy na mocy własnego lub obcego starania otrzymuje oraz renty mogą być uwzględnione przy oszacowaniu potrzeby sumie $\frac{2}{3}$ tego, co wynoszą. Procent od oszczędności należy obliczyć w całości.

Wsparcie na bezrobocie nie podlega zafantowaniu. Te przepisy weszły w życie od dnia 1 lutego 1920.

Słowo prawdy pada cicho, leży długo, wschodzą powoły, a owocem tego miłość i zgoda. Słowo fałszu skokiem wypada jak kula i po sobie rany lub śmierć zostawia.

Odpowiedzialność urzędników w Polsce.

Na posiedzeniu komisji prawniczej sejmu przeprowadzono ogólną dyskusję nad rządowym projektem ustawy o odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, popełnione z chęcią zysku.

Referent p. Mieczkowski oraz przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości, dr. Słowiński, przedstawili główne zasady tej ustawy. Urzędnicy, tak państwowi, jak i autonomiczni mają być karani śmiercią za kradzież, sprzeniewierzenie i oszustwo lub za udział w tych czynach występnych, bez względu na wysokość wyrządzonej państwu szkody. Kara śmierci ma również dotknąć urzędników, biorących za wykonanie swoich obowiązków służbowych łapówki. Majątek zasądzony oraz jego rodziny ulegnie konfiskacie na rzecz państwa. Wyrok ma być prawomocny, jeżeli o winie orzeknie się jednomyślnie.

Minister kolei żelaznych, Bartel, przedstawił koniecznieść jak najprędszego uchwalenia tej ustawy, gdyż inaczej nie będzie można opanować niesłychanych stosunków, panujących przy transportach kolejowych. Minister oświadczył, że dla niego ważniejszą jest ta ustawa, niż podwyższenie taboru kolejowego, albowiem komisy lotne, które wysłał na przestrożę, nie są zdolne opanować zła. Wprawdzie cały szereg urzędników kolejowych już został zasuspendowany, jednakże nie może być to nazwane uzdrowieniem stosunków.

Dyskusję ogólną zamknięto, uchwalając przewodnią zasadę projektu ustawy. W dyskusji szczegółowej przyjęto art. II o karze śmierci, przeciw wnioskowi socjalisty Puzaka, który domagał się kary dożywotniego więzienia.

Opokój między Rosją sowiecką a Polską

Gazety warszawskie z dni ostatnich nie doszły nas, nie mamy przeto bezpośrednich wiadomości o tem, na jakie drogi wkracza polityka Polski na wschodzie. Ze względu jednakże na obowiązek informowania czytelników naszych w tej tak ważnej sprawie podajemy dziś korespondencję, nadesłaną z Warszawy „Tageblattowi” berlińskiemu. Korespondencja ta, nosząca datę 3. lutego, brzmi:

Telegram iskrowy, przynoszący propozycję pokoju rządowi sowieckim, wystosowany był, jak słyszę, do naczelnika państwa Piłsudskiego. We wstępie noty zaznaczono, że „od woli Polski zależy, czy ma zdecydować się na to, aby powziąć postanowienie, które na życie obu narodów wywrze wpływ ważny na długie lata”. „Wszystko wskazuje na to, że imperjaliści koalicji, zwolennicy czy agenci Churchilla i Clemenceaua starają się aż do tej chwili, aby Polskę wpędzić w długą i zbrodniczą wojnę z Rosją sowiecką.”

Następnie rząd sowiecki uznaje w nocy rzeź i leżność Polski, oraz niewzruszone prawo każdego narodu do rozstrzygnięcia o swym losie. Oświadcza następnie, że wojska sowieckie nie przekroczą frontu obecnego; zaprzecza dalej, jakoby Rosja sowiecka zawierała z Niemcami lub innem jakim państwem układ, skierowane przeciw wolności i terytorjalnej niepodległości Polski; w końcu zaś wyraża rząd sowiecki przekonanie, że pokojowe załatwienie wszelkich zatargów między Rosją a Polską jest możliwe.

Powtórzyliśmy raz jeszcze, że treści noty z propozycją pokoju dotąd nie znamy — podajemy więc powyższe wyjątki na odpowiedzialność korespondenta „Berliner Tageblattu”.

Ów korespondent podaje dalej, że zaraz po powrocie p. ministra spraw zagranicznych Patka we czwartek 29. stycznia odbyła się dwugodzinna konferencja między naczelnikiem Piłsudskim, prezesem ministrów Skulskim, ministrem spraw zagranicznych Patkiem i jego zastępcą Okieńskim. Korespondent wie nawet, jakie stanowisko rząd polski zajmie wobec propozycji sowieckiej i tak to stanowisko charakteryzuje:

„W przeciwnieństwie do telegramu rządu moskiewskiego z 22. stycznia r. ub., który w znacznej części

umat charakter propagandystyczny i na który rząd polski dlatego nie odpowiedział, nota z dnia 22. stycznia zawiera ściśle propozycje dla wszczęcia pertraktacji pokojowych i dlatego nocie tej nie można odmówić charakteru propozycji pokojowej. Rozumie się samo przez się, iż Polska, przed zajęciem stanowiska wobec propozycji rosyjskich, porozumie się naprzód tak z koalicją, jako też z rządami tych państw, których wojska wspólnie z Polakami walczyły przeciw bolszewikom, a więc z rządami Finlandyi, Łotwy i Rumunii. Wszystko zatem, cokolwiek Polska w związku z propozycjami Rosyi przedsięwzię, nastąpi w porozumieniu z rządami koalicji. Ze nota rosyjską będzie przedmiotem poważnych rozważań, okazuje się i z tego, że tekst jej zostanie dziś (3. lutego) urzędowo głoszony.

Jakie stanowisko zajmie Polska na podstawie rozpoczętych już narad ze sprzymierzeńcami, tego napewno przewidzieć nie można. Zdaje się jednakowoż, że już podczas ostatniej konferencji ministra Patka z Lloydem Georgem i Millerem przeważał kierunek, wypowiadający się za pokojem, ponieważ w takim razie bolszewizm zamrze śmiercią naturalną, zwłaszcza, że alianci brali przytem na uwagę położenie Polski. W tych warunkach staje się prawdopodobnem, że Polska, w porozumieniu z koalicją, zdecyduje się odpowiedzieć na tę notę rosyjską i że w odpowiedzi swej nie odrzuci z góry propozycji rządu sowieckiego. Pertraktacje z Rosją będą naturalnie bardzo trudne, albowiem nieufność wobec bolszewików jest we wszystkich kołach rządowych polskich nader wielka. Powstaje pytanie, czy rząd moskiewski jest zdolny poręczyć pokój, ale też, czy ma on wogóle zamiar i wolę pokoju zawartego dotrzymać. W każdym razie rząd polski będzie postępował z rozwagą i bacznością i w razie zawarcia pokoju zażąda jaknajdalej idących gwarancji dla całości granic polskich i bezpieczeństwa przeciw wszelkiej propagandzie bolszewickiej. Zważywszy to wszystko, zaznaczyć należy, że rozpoczęcie pertraktacji pokojowych nie oznacza jeszcze pokoju.

O wydaniu winowajców.

Rząd niemiecki zajmował się na posiedzeniu środkiem rozpatrzeniem położenia, jakie się wytworzyło wskutek wręczenia listy winowajców. Wprawdzie ani lista, ani nota koalicji nie doszła dotąd do rąk rządu niemieckiego, albowiem pełnomocnik Niemiec baron Lersner nie podjął się ich przyjęcia i wręczenia rządowi, ale treść tych dokumentów doszła do wiadomości rządu niemieckiego drogą nieurzędową i stąd owe narady. Zgodzono się jednomyślnie na to, że rząd wobec wręczenia listy winowajców zajmie to samo stanowisko, jakie już wyłuszczył w nocie z dnia 25. stycznia, wystosowanej do rządów koalicji. Rząd niemiecki oświadczył w owej nocie, że wydanie wskazanych winowajców będzie niemożliwe i że rząd niemiecki gotów jest stawic ich przed sąd niemiecki i ukarać wedle całej surowości prawa.

Kiereński o polityce Anglii.

Amsterdam. Podczas rozmowy ze sprawcą „Manchester Guardian” oświadczył Kiereński, że polityka angielska wobec Rosyi spowodowana jest względami imperialistycznymi i gospodarczymi. Rząd angielski prowadzi ciąg dalszy polityki z Brześcią Li-

ewskiego. Kaukaz znajduje się dziś rzeczywiście pod protektoratem Anglii, Baku i Batum (największe źródła nafty) znajdują się w rękach Anglików. Tak samo tereny naftowe w Asserbejdżanie, odebrane Rosji przez blokadę, zagarnęła Anglia, która poza tem opanowała drogę do Persyi i Turkiestanu. Kiereński dodał w końcu, że rząd francuski nie ma widocznie pojęcia o polityce międzynarodowej.

Braterstwo belgijsko-francuskie.

Z Ypern donoszą, że odwiedzający Belgię Poincare odznaczył krzyżem wojennym miasta Nieuport, Dixmude, Furnes i Ypern. Wszędzie przyjmowano go z niebywałym entuzjazmem. Przy tej sposobności nastąpiło spotkanie Poincarego z królem belgijskim Albertem. Wszystkie dzienniki francuskie zaznaczają, że konferencji tej należy przypisać wielką wagę. I rzeczywiście powołani byli na nią tacy mężowie stanu, jak Millerand, Lecomte, Hymens, belgijski minister spraw zagranicznych, marszałek Foch, de Margerie, poseł francuski w Brukseli i baron de Gaiffier d'Hescow, poseł belgijski w Paryżu. Omawiano różne kwestje ekonomiczne, finansowe i wojskowe, dotyczące obu państw. Wymiana myśli odbyła się w tonie bardzo przyjaznym i doprowadziła do rezultatów zadawalających obie strony. Belgijski prezydent ministrów zapewnił, że rząd belgijski odda do dyspozycji Francji całą zbędną produkcję węgla, a pozatem ministerstwo spraw zagranicznych zaapeluje do górników, aby przedłużyli czas pracy, czyniąc w ten sposób produkcję intensywniejszą w celu dopomożenia swym francuskim towarzyszom.

Greźna sytuacja z powodu zwycięstw bolszewickich.

Anglia poważnie zaniepokojona.

„Messagero” donosi z Londynu: Na nagłą żądanie Lloyda George'a udali się do Paryża angielski minister wojny, pierwszy lord admiralicy, szef sztabu marynarki. Koncentrację wojsk sowieckich w Turkestanie, Bucharie i Chiwie uważają za groźną. W Taszkencie i Aşabat znajduje się wiele regularnych wojsk czerwonych, między nimi znaczna część byłych jeńców wojennych w szczególności Węgrów. W Persyi istnieje rozgałęzioną organizację bolszewicką. Afganistan i Pogranicze Indyjskie jest stale niespokojne. W Mezopotamii ogłoszono na część tego obszaru swoją niezawisłość. Ani angielskie wojska okupacyjne ani armia Emira Caisali nie mogły sprostać powstańcom. Starcia między tubylcami a Anglikami mnożą się. W kołach dyplomatycznych Anglii panuje przekonanie, że wojska tureckie, znajdujące się w Małej Azyi, pozostają w związku z bolszewicką organizacją światową.

Z całego świata.

Narady w sprawie żywnościowej rozpoczęły się, jak donoszą gazety berlińskie, w ministerstwie gospodarstwa krajowego. Chodzi tu, jak się zdaje, o zniżkę wyznaczonej porcji chleba i maki.

Strzelec Runge, zabójca Liebknechta i Róży Luksemburg, został wypuszczony z więzienia, ponieważ uznany został jako chory na umyśle. Podo-

бно uwidziało mu się, iż rząd niemiecki powinien mu wypłacić odszkodowanie za popełnione zabójstwa.

O wykluczenie parlamentarzystów niemieckich z międzynarodowego stowarzyszenia parlamentarzystów, wniosła grupa belgijska tegoż stowarzyszenia. Na przypadek, gdyby biuro na to się nie zgodziło, oświadczyli Belgowie, że założą nowe stowarzyszenie, które nie dopuści do swego grona przedstawicieli państw centralnych. Nad wnioskiem nawet nie głosowano, albowiem zebranie postanowiło nie odnawiać stosunków z parlamentami państw centralnych.

Z wielkich międzynarodowych gier olimpijskich, jakie mają się odbyć latem w Antwerpii, ma zostać podobno wykluczona Holandia za to, że nie chce wydać Wilhelma.

Francja umacnia linię Renu. Jak donoszą z Paryża, postanowiło naczelne dowództwo armii, w porozumieniu z najwyższą Radą wojenną, rozbudować natychmiast wszystkie przyczółki mostowe nad Renem w Alzacy i utworzyć nowoczesne fortyfikacje na linii Renu między Strasburgiem i Św. Ludwikiem.

Kapitan austriacki Funk został, jak donoszą z Paryża, rozstrzelany w Vincennes. Został on skazany na śmierć za szpiegostwo podczas wojny. Oskarżenie zarzucało mu, że w roku 1918 powiadamiał główną kwaterę niemiecką o skutkach ostrzeliwania Paryża.

Lotnictwo wojskowe we Francji. „Neue Züricher Ztg.” donosi z Paryża, że nowy etap wojskowy przewiduje zamianę szwadronów lotniczych na pułki lotnicze. Utworzone zostaną: 7 pułków obserwacyjnych, 3 pościgowe i 3 atakowe czyli rzucające bomby. Każdy pułk podzielony będzie na 4 oddziały.

Clemenceau wyjechał w poniedziałek z Paryża i udał się na dwumiesięczny pobyt do Egiptu.

Nowa konferencja pokojowa, która rozpocznie swe obrady w dniu 10. lutego w Londynie, zajmie się przede wszystkim sprawami Rosyi, Rjeki i warunkami pokojowymi dla Turcji.

Ograniczenie władzy królewskiej. Pisma włoskie donoszą, że do włoskiej Rady ministrów wniesiono projekt ustawy, która przyśługujące dotąd królowi prawo ogłaszania amnestyi przenieść chce na parlament.

Bolszewizm wzmacnia się w Rumunii, jak donosi gazeta rumuńska „Adverul”. Bolszewicy rumuńscy rozwijają gorączkową agitację za obwołaniem w Rumunii republiki sowieckiej i przyłączeniem jej do sowieckiej Rosyi. W całym kraju zaprowadzono stan oblężenia.

Wartość towarów, jakie Stany Zjednoczone wywoziły w r. 1919 do Europy, wynosi 5186 milionów dolarów. Z tego przypada na Anglię 2279, na Francję 893, na Włochy 443, na Niemcy 93 milionów. Dowóz z Europy do Stanów w tym czasie przedstawia wartość 751 milionów dolarów; z tego przypada na Anglię 309, na Francję 124, na Włochy 59, na Niemcy 11 milionów.

MICHAŁ SYNORADZKI

HETMANI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

40)

(Ciąg dalszy)

Do ściany wydłużonej kościoła, od południa, przybudowano kruchę, dwie kaplice i dzwonnice; z dachu kościoła śmigły ku niebu dwie wieżycy — miniejsze, wysmukła i główna, z górą półtoraśta łokci wysoka, z zegarem i chórem dla kapeli. Za kościołem i klasztorem, lecz w obrębie głównego obwarowania fortecy, wznosiły się budowle, do potrzeb bądź wojennych, bądź gospodarskich przeznaczone.

Jedno tylko wejście prowadziło wewnątrz twierdzy, ale przez bram kilkoro. Owo wejście jedyne znachodziło się od strony południowej, składało się zaś z dwóch części: przedfosowej, z dwoma zwodzonymi mostami i potrójnymi bramami, ozdobionymi malowidłami i rzezbą, wyobrażającymi: Bogarodzie, św. Michała Archaniola z mieczem ognistym, św. Pawła pustelnika i św. Antoniego opata. Przeszedłszy plac, w tykruł wykrojony, murem i kratą otoczony, oraz most na pierwszym przekopie, wchodziłeś do szanca przedmostowego wiodącej bramy; dalej spotykałeś stanicę; potem wchodziłeś przez bramę płaską na most, nad drugim przekopem rzucony; stąd dopiero do bramy ostatniej, wąskiej, głęboko sklepionej. Za tą bramą ostatnią, z obu stron której można było dostać się na wały, znajdował się podwórzec. Z podwórca miały dwie znów bramy: prowadzącą na cmentarz klasztorny i do dzwonnicy; drugą, obok przysionka kościelnego, prowadzącą na dziedziniec przedklasztorny; ostatnia brama przylegała do budynku, w którym, na piętrze, znajdowały się komnaty królewskie a na dole ap-

teka i szpital. Z tego podwórca inną bramą wchodziło się na dziedziniec, gdzie wznosił się arsenał, kuźnia i stajnie. Do cel zakonnych prowadziła furta, na wprost ściany wydłużonej kościelnej przysionki położona; w gmachu klasztornym, oprócz onych cel, znajdował się olbrzymi defenatrz, a pod nim niemięj okazały refektarz.

Tak się przedstawiało rozplanowanie twierdzy wewnątrz. Zewnątrz również przystęp do niej nie był łatwy, otaczały ją bowiem podwójne fosy i palisady; dopiero za temi zabezpieczeniami wznosiły się mury i wały. Trzeba wziąć pod uwagę, że wzgórze, na którym pobudowano twierdzę, było spadziste, strome, opoczyste, więc w razie oblężenia trudno na takiej powierzchni szanice sypać, baterie ustawiać, podkopy prowadzić. Wszystko to rozważywszy, pamiętając oraz, iż w klasztorze nagromadzono wielkie zapasy żywności, broń, amunicji, a także iż wody doskonałej źródło podziemne dawało dostatek niewyczerpany; można by mniemać, że twierdza zdola się trzymać bodaj rok, albo i dłużej. Alieci każdy medal dwie posłada strony, i tu przeto bez odwrotnej się nie obešlo.

Węc nasamprzód, o ile położenie naturalne twierdzy przemawiało na jej korzyść w razie oblężenia — to umocnienia jej nie były wcale znaczące dość silne, s twardym regularnym umocnieniem, gwałtownym oprócz się nie dało nie modyfikować i modyfikować, od Opolecia podkopy, który wstrząsł cudowny z zamku bel fortecy na Jasną Górę sprawa była i klasztor zbudowany. Ojciec w Pałacu w nim osiadł, nie pomyślał o zabezpieczeniu temu miejsca od napaści heretyków i tatarów, na bogactwa klasztorne takich. Władysław Jagiełło, jego następcy, senatorowie i magnaci Rzeczypospolitej, adorowali miejsce święte sacre, wyposażali i obdarzali klasztor hojnie, lecz żadnemu z nich do głowy nie przyszło, iż należy go obwarować, chociaż raz wraz Jasna Góra doznawała napaści, że jeno wspomnieć o tych zabezpieczeniach, które za husytów się podali (przyczem obraz święty wielkiej

doznał poniewierki), albo Scibora Towarczowskiego. Morawczyka, przywódcę wojska króla czeskiego, Jerzego, który Jasną Górę, miasto Częstochowę i włości okoliczne zrabował doszczętnie. Dopiero Zygmunt III postanowił obwarować Jasną Górę i w tym celu przysłał z Warszawy swego budowniczego, który plany odpowiednie wykoncypował i nakreślił. Jakoż lata 1624 klasztor i kościół okolonie murem, zamknięto bramą od strony Częstochowy. Wszakże wały, przekopy, baszty, bastiony później powstały, za sprawą i sumptem Władysława IV.

Zatem w czasie zalewu szwedzkiego była Jasna Góra umocniona, lecz wiele tu brakło do obwarowania realnego. Posiadając broń lepszej dostatek, nie posiadała należytej liczby i wielkiego kalibru armat, a załogi, do broni zdolnej — raptem trzysetu kilkudziesięciu ludzi, boć zakonników, starców, kobiet i działy niepodobna było brać w rachubę. I w tych warunkach miała wytrzymać napór trzynastotysięcznej armii, doskonale wyćwiczonej, zahartowanej w bitwach, podniecone chciwością, że już się przeniliły o oddziałach polskich, które ze Szwedami nadszły...

Zdawał sobie z tego stanu rzeczy sprawę przeor Kordecki; doświadczeni żołnierze, których przecież carci na Jasnej Górze się znajdowała, również wiedzieli, iż klasztor szturmem gwałtownym kilkunastotysięcznej armii może się jedynie oprzeć przy zbiegu wypałów w wal wycierających; zakonnicy, spraw świeckich, zwłaszcza o obrocie żołnierskich nieświadomi, przeczuwali jednak niebezpieczeństwo wielkie; reszta szlachty, co najwyżej dotychczas w pospolicich ruszeniach uczestnicząca, także uczucia obawy doznawała; mimo to nikomu w głowie nie pošlo o oponować przeorowi postępować z zagrożonego miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— W ostatnich czasach zgłasza się do Polskiego Czerwonego Krzyża coraz więcej rodzin wojskowych li tylko dlatego, że mają syna we wojsku polskim i żądają bez oczywistej potrzeby odszkodowania lub wsparcia. Wobec tego zaznacza się, że zasiłki wojskowe wolno wypłacać tylko tym rodzinom, które dostarczą poświadczenia z gminy lub rady ludowej, że syn ich przed wstąpieniem do wojska polskiego utrzymywał. (A więc obowiązują te same zasady, jakie obowiązują co do podobnych wsparć ze strony niemieckiej. — Redakcja).

— **Przeciw handlarzom złota.** Władze rządowe zapowiadają dochodzenia sądowe przeciw handlarzom złota, których wykryto na mocy publicznych ogłoszeń w gazetach. Zdaje się, że to już musztarda po obiedzie. Złoto, a także i srebro, dawno jest już wyłowione; wśród ludu znajdują się już tylko resztki monet złotych i srebrnych. Zresztą dla czego to Bank Rzeszy niemieckiej przepłaca monety srebrne? — Co do nas, to możemy tylko ciągle powtarzać naszej ludności: Nie pozbywajcie się w żaden sposób złota i srebra ani żadnych innych metali szlachetnych, na które polują teraz różni spekulanci! Zachowajcie złoto i srebro na czasy późniejsze!

— **Hakatyści** bardzo się krzątają, i jeśli wszelkie pozory nie mylą, starają się podburzać ludność przeciwko wojskom koalicyjnym i wywołać zamieszanie. Wielkie mnóstwo agentów kręci się po knajpach, targach, na kolejkach itd., którzy podburzają ludzi przeciwko Koalicyi. Ludność nasza polska, stanowiąca tu wszędzie ogromną większość, niech nie zważa na te prowokacje i głupie usiłowania swoich wrogów i nie należy wierzyć w plotki i oszczerstwa, rozsiewane przez płatnych judaszów o wojskach, które do nas przybyły. Te wojska, które tu przybyły, to ludzie szlachetnego, wielkiego i wysoce cywilizowanego narodu, to bohaterzy, którzy uwolnili świat od niewoli niemieckiej, to nasi przyjaciele, którzy nas przyszli bronić od pogwałcenia przez hakatystów. Tak należy się na to zapatrywać, a oszczerstwom płatnych judaszów nie wierzyć. O wszelkich zaś podburzaniach i plotkach i oszczerstwach należy donosić do gazet polskich albo do naszych rad ludowych albo innych naszych władz. Szczególną uwagę należy zwracać na zachowanie się »sicherheitswery«, owych zielonków, którzy, o ile nam już donoszą, dosyć wrogo są usposobieni wobec bohaterskich wojsk koalicyjnych. O wszystkich sprostowaniach należy wiarogodnie donosić natychmiast.

— **Baczność!** Naczelnicy albo ich zastępcy niżej wymienionych gniazd sokolich powinni się stawić na zebranie dnia 7. lutego o godz. 6 po południu w »Ulu« w Bytomiu: Katowice, Bogucice, Dąb, Katowicka Hala, Zależe, Siemianowice, Bytków, Tvchy, Mała Dąbrówka, Przełajka, Król. Huta, Lipiny, Chorzów, Nowawieś, Halemba, Bykowina, Bismarkhuta, Świętochowice, Chropaczów, Radzionków, Repty, Stolarzowice, Stare Chechło, Rokitnica. Z pol. Nacz. Okręgowego — Józef Kałdonek.

Bytom. Po połączeniu Górnośląskich chrześcijańskich Związków Zawodowych ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskiem, rozpoczęli niemieccy sekretarze z niemieckich chrześc. Związków zawodowych agitację bałamutną, aby łowić członków dla siebie. Sztuka się nie udała, albowiem wszyscy członkowie, w myśl zapadłej uchwały, zgodnie przeszli pod sztandar Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Uchwała ta miała i tę dobrą stronę, że połączyła za sobą wielu członków z innych, dotąd obcych związków, jak z katolickich Związków zawodowych, ze socjalistycznych itd. W Rybniku np. przeszli członkowie katolickich Związków zawodowych najprzód do Górnośląskich chrześc. Związków Zawodowych, a teraz razem z nimi do Zjednoczenia Zaw. Polskiego. O ile nam wiadomo, noszą się polskie Związki Zawodowe z myślą, żeby tylko przez czas plebiscytowy, a więc w ciągu bieżącego roku, przystępującym członkom z obcych związków policzyć w całej pełni prawa zdobyte we związkach; wszystkich przystępujących po plebiscycie będzie się tylko jako nowych członków przyjmować, bez policzenia im przebytego czasu i zapłaconych składek w obcych związkach. Kto chce, aby mu pieniądz i czas członkostwa w obcych związkach był w całości policzony w tej potężnej organizacji, zwanej Zjednoczeniem Zawodowym Polskiem, ten niech teraz zaraz przechodzi do tegóż Zjedn. Zaw. Polskiego, gdyż później musiałby żałować i niepotrzebnie pokutować po niewczasie.

Byt. **Szombierki** pod Bytomiem. (Z rady gminnej). W sobotę 31. lutego odbyły się tu wybory ławników gminy. Dlatego, że tylko Polacy wręczyli listę kandydatów, więc się także wybory odbyły bez walki. Ławnikami wybrano pp.: Dr. Szolca i maszynistę Wilhelma Staniende, a jako zastępców pp.: kupca Mierzwę, górnika Jana Barońskie-

go i górnika Jana Tyrola. — Uchwalono dla biblioteki polskiej w gminie naszej na ręce Towarzystwa Czytelni Ludowej 400 marek, a górnikowi Ogińskiemu 300 marek jednorazowej zapomogi, ponieważ nie może otrzymać pracy na kopalniach tutejszych dlatego, że jest dobrym Polakiem i że pono brał udział w powstaniu.

Radny. **Hajduki** (Bismarkhütte) w Bytomskim. (Z rady gminnej). Dnia 31. stycznia na posiedzeniu rady gminnej były sprawą najważniejszą wybory ławników i komisji. Wybrano ławnikami 3 Polaków, 1 centrowca, 1 socjalistę, a do poszczególnych komisji 18 Polaków a 9 z innych partii. Polska frakcja stawiała następujące pilne wnioski: 1) Uchwalenie 50 000 mk. na złagodzenie panującej biedy. Zapomogi mają być udzielane według osądzenia przez komisję opieki nad biednymi: Ubogim miejscowym, żonom po wojakach, sierotom, inwalidom i powracającym jeńcom. — 2) Zarząd gminny opracuje projekt w celu zniesienia lub załatwienia w inny sposób dotychczasowego pobierania kosztów od ludności za oględziny umarłych. — 3) Poleca się zarządowi gminy wpłynąć na pracodawców, aby zatrudniali w pierwszym rzędzie miejscowych bezrobotnych i inwalidów. — 4) Gmina udziela odpowiedniego funduszu w celu upiększenia miejscowości na przybycie wojsk koalicyjnych. — Po uzasadnieniu tych nagłych wniosków przez przedstawiciela frakcji polskiej, przyjęto jednogłośnie pierwsze trzy wnioski; nad czwartym zaś wywiązała się żywa dyskusja, w której partye niemieckie zwalczały wniosek polski. Przedstawiciel frakcji polskiej zbił zarzuty i rozumowania niemieckie, poczem wniosek uchwalono większością głosów.

Byltam. **Król. Huta.** (Robienie porządku). Tutejszy komendant francuski wydał rozkaz, że wszelka broń musi być oddana władzy w czasie od 4. do 8. lutego. Także amunicja musi być wydana. Do każdej broni musi być przymocowana kartka z nazwiskiem i adresem jej właściciela. Broń oddać się w ratuszu. — Do tego nakazu powinien się każdy bezwarunkowo zastosować, gdyż inaczej będą surowe kary. Po plebiscycie otrzyma każdy swoją broń z powrotem.

Katowice. (Hakata przy pracy). Po wkroczeniu naszych sprzymierzeńców w mury miasta Katowic, szal nienawiści ogarnął licznych polakożerców. Ich głupota kulturalna i brak znajomości mowy francuskiej napawał ich obawą, że żołnierze francuscy mówią po polsku, czyli że to są Polacy przebrani za Francuzów. W poniedziałek wieczorem poczęli ci kulturnicy niemieccy szukać sposobów do zaczepki w kilku lokalach; pragnęli zaczepić polskich obywateli i żołnierzy francuskich. W restauracji »Deutsches Haus« nagabywano i wyśmiewano żołnierzy w grubiański sposób, godny tylko Niemców hakatystów i barbarzyńców. Gdy to sobie nasi sprzymierzeńcy stanowczo wyprosił, zbiegli pewien »kulturreger« do obok znajdującej się restauracji p. Kubeka, gdzie również rozpoczął zaczepiać i odgrażać się naszym sprzymierzeńcom. Zapozywał ich, aby czapki zdjęli, aby dali mu wódki i nazywał ich »Schweine« itd. Po opuszczeniu lokalu przez żołnierzy, po wyrzuceniu zawadyaka przez gospodarza, zemścił się ten wariat w ten sposób, że cegłą stłukł szybę w oknie restauracji, kosztująca dzisiaj kilka tysięcy marek. W tensam dzień w podobny sposób zaczepiano żołnierzy francuskich w restauracji p. Pietrka i gdzieindziej. Z tego wynika, że Niemcy-hakatyści chcą przez zaczepianie naszych sprzymierzeńców spowodować, aby ostro postępowała obecna władza koalicyjna wobec całej naszej ludności, a więc i wobec nas Polaków, aby potem z tego Niemcy mogli skuteczną agitację na korzyść Germanii rozwinąć. Jednakże hakatyści omylią się bardzo grubo, i tylko Niemcy na tem ucierpią.

Ka. — **Z parijnego biura centrowego,** urządzonego w biurze niemieckich chrześc. Związków zawodowych w Katowicach, rozpowszechnia się nadal niemieckie odezwy i paszkwil nazwany »kalendarem ludowym«. Urzędnicy owych związków niemieckich centrowych głoszą mowy przeciw Polsce, a treść ich ta sama, co w hakatystycznej »Oestdeutsche Morgenpost« albo socjalistycznej »Volkswille«. Kłamstwa ukazujące się na łamach socjalistycznego żydowskiego »Robotnika« we Warszawie przelewa się na członków tych centrowych niemieckich związków. W tej brudnej robotzie zliwili sobie za nieładzie kilku »po polsku mówiących Górnoślązaków«, którzy za judaszów nie niemieckie marki pochodzące z funduszu wojennego, nie są tak dla pomiedzy lud nasz. Na razie wstrzymując się od wymienienia nazwisk. **Ka.**

Ruda w Zabrze. Kopalnia »Hrabia Franza«, zalana wodą od dłuższego już czasu, ma na wiosnę podjąć prace naprawcze i jestże ją pomnożyć. Kopalnia ta dobywała rocznie 300 000 ton węgla. Ma się pomnożyć robotników w niej do całego 1000 chłopów, a jej wydajność podnieść na 400 000 ton w roku.

Zabrze. Influenca hiszpańska bardzo się tu sroży: w dwu dniach umarło tu na nią

18 osób, a następnego dnia nawet 15 osób. Blisko 500 osób choruje tu na tę zarazę.

Ziemiećce w Gliwickiem. (Nieco o wyborach). W naszej wiosce odbyły się wybory zarządu gminy w niedzielę 25. stycznia. Obrani zostali p. W. Szczeponik, jako sołtys; pp. Jan Mańka i Leopold Kudlek jako ławnicy. Podczas gdy w listopadzie we wyborach mimo trzech list wyborczych zupełne zwycięstwo odnieśliśmy, znalazło się teraz miasteczko czterech polskich radnych, którzy sprawie naszej zaszkodzili przez oddanie głosów na przeciwnego kandydata, dawnego sołtysa, który nam się nie podoba. Obysmy tego kiedyś nie musieli odpokutować.

Z. **Gliwice.** Doszło tu do małych burd przy sposobności zajęcia miasta przez wojska koalicyjne; zraniono nawet trzech oficerów francuskich, pomiędzy tymi generała Graciera. Obskurny »Wandrus« pisze, że nie można dokładnie powiedzieć, kto tych wybryków dokonał, Niemcy czy też Polacy, bo niejedno co wczoraj był Polakiem, dziś jest Niemcem. — Bardziej głupiej pisaniny jeszcze w życiu nie czytaliśmy, jak ten nowy szwindel obskurnego »Wandrusa«. Zaznaczamy tylko, że wojska koalicyjne już będą napewno bardzo dobrze wiedzieć, kto wrogię dla nich burdy stroi, i mniemamy, że będą chyba także bardzo dobrze umiały bronić się od tych ostatnich podrygów hakatyzmu.

Boryń w Pszczyńskiem. Zgorzała tu po siadłość gospodarza Krzymca, prawdopodobnie przez podpalenie. Niedawno zgorzała jego stodoła, a teraz dom mieszkalny. Jedną osobę aresztowano ale zdołała uciec.

Racibórz. Założono i u nas w Raciborzu uniwersytet ludowy, wykłady będą z historii, literatury, prawa państwowego, historii ekonomii, prawa zabezpieczeniowego, prawa towarzystw handlowych, o systemie pieniężny i higienie. Wykłady odbędą się dwa razy w tygodniu, i to co niedzielę od 11-ej rano do 1-szej w południe i co środę wieczorem od ½8 do ½10. Za kurs, który ma trwać dwa do trzech miesięcy, pobierać się będzie 15 mk. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze w »Strzeszek«, Wielkie Przedmieście 38 do dnia 12-go lutego. Kurs się rozpocznie 15-go lutego w niedzielę rano o 11-ej w »Strzeszek«.

Komitet. **Racibórz.** W środę w południe o godz. 11½ przybyły pierwsze oddziały wojsk ententy, które mają załogować w mieście. Oddział składał się z 2 kompanii francuskich strzelców (alpejskich) pod dowództwem kapitana. Na dworcu przyjmował przybyłych burmistrz Westram.

Mechnica w Kozielskiem. Na osieroconego probostwo tutejsze prezentowany został ks. administrator Franciszek Nosol z Rudy powiatu zabrskiego.

Wielkie Borki w Oleskiem. Donoszą nam że w ostatniej korespondencji niesłusznie zaczęli p. organistę, bo p. organista jest najuczciwszym człowiekiem i pewnie mu ani na myśl nie przyszło, żeby usuwać śpiew polski. Zawsze nam tylko piękne nasze pieśni przygrywa, a że tam raz wyjątkowo zagra i zaśpiewa co po łacinie, to nie żaden grzech, bo łacina jest urzędowym językiem Kościoła katolickiego na całej kuli ziemskiej. Bądźmy więc wyrozumiali i cierpliwi.

Głogówek. **Baczność** rodacy! W przeszły poniedziałek (2. lutego) po skończonej zabawie rozdawano broszurkę w języku polskim pod tytułem: »Godzina Losowa Górnośląska«. — Niniejszem oświadczamy, że jest to broszurka hakatystyczna, a Niemcy tylko korzystali z licznych zebrania się ludu naszego, ażeby owe piśmiśło rozszerzyć i przeto nasz lud zbałamucić. W piec z takimi szmatami! — Podpis: Tow. oświaty w Głogówku. Tow. »Cecylia« z Żandowic. — Od redakcji: Owa broszurka ulotna zawiera same kłamstwa, wymyślone przez hakatystów, aby lud polski ogłupić i zbałamucić. Nie należy wierzyć ani jednemu słowu tej oszczerczej broszurki hakatystycznej!

Śląsk Cieszyński. Wstrzymano transporty z Czech do Polski przez Bogumin. Czeskie ministerstwo kolejowe ogłasza, że przyjmowanie wszelkich przesyłek do Polski przez stację Bogumin jest zastanowione z powodu przeładowania dworca kolejowego towarami. We wyjątkowych wypadkach dział się to może za specjalnem zezwoleniem dyrekcji kolejowej w Olomuńcu.

— **Milicya** przyłapała 22 kilogramy złota i srebra w Bielsku. W tych dniach aresztowała milicya w Bielsku osobnika przybranego w mundur sierżanta wojsk polskich, niejakiemu Thumę, któremu odebrano i skonfiskowano na rzecz państwa 22 (dwadzieścia dwa!) kilogramy złota i srebra w monetach wartości co najmniej 2 miliony koron. Skarb ten Thuma chciał z Cieszyńskiego wywieźć do Czech. Widocznie grunt się Czechom pali pod nogami — kiedy coraz częściej zdarzają się podobne wypadki wywożenia na gwałt kosztowności z Cieszyńskiego do Czech.

Cieszyn. W piątek 30. stycznia wieczorem przyjechała do Cieszyna Plebiscytowa Komisja Atlantów w liczbie około 20 osób. Na

czelę stoja minister francuski hr. de Manneville, generalny konsul angielski Wilton, były włoski wice-minister spraw zagr. margrabia Boscarelh, i prof. dr. Yomada, Japończyk. Komisję powitali na pięknie przystrojonym dworcu reprezentanci władz śląskich i rządu polskiego, a mianowicie delegat rządu warszawskiego poseł Zamorski, prezydent Rady Narodowej z ks. posłem Londzinem i p. Szuścikiem, prezydent rządu dr. Michejda, brygadier Pogorzelski i inni. Z Komisją przyjechał pluton żołnierzy francuskich. W poniedziałek przyjechały pierwsze transporty wojsk okupacyjnych. Śląsk obsadzili wojska francuskie i włoskie. — W sobotę, 31. stycznia, o godz. 11 rano przedstawiły się Komisji władze polskie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Stosunki handlowe polsko-łotewskie. Dowiadujemy się, iż w najbliższej przyszłości ma nastąpić wyjazd misji handlowej na Łotwę celem nawiązania stosunków handlowych, dotychczas niedostatecznie wyzyskanych. Łotwa posiada cały szereg artykułów na zbyt, które w Polsce są bardzo potrzebne dla celów przemysłowych, m. in. posiada olbrzymie zapasy lnu.

Podobno rząd angielski chce mieć monopol lnu w Europie, prowadzi pertraktacje z rządem łotewskim o zakupno tego lnu w całości.

Jest więc rzeczą b. wskazaną, aby polska misja handlowa udała się na Łotwę jaknajprędzej i uzyskała przydział części tych zapasów lnu dla Polski.

— Przemysł łódzki. Z Łodzi donoszą: W chwili obecnej wszystkie fabryki przemysłu włóknistego są uruchomione. Niektóre z nich pracują na 2 i 3 zmiany. Wszystkie zamówienia uskuteczniane są niemal wyłącznie na potrzeby armii polskiej. Zatrudnionych jest do 15.000 robotników w samym przemyśle włóknistym. Surowca znajduje się ilość dostateczna, natomiast brak jest węgla, co powoduje, że niektóre fabryki zmuszone są pracę co pewien czas przerywać. Sytuacja aprowizacyjna jest trudna. Robotnicy domagają się nowych podwyżek w wysokości 100 proc.

Rozmaitości.

• Rzeczpospolita paszkowiecka. „Gaz. Warszawska” pisze: Jedyne niesłychany zamęt za Zbruczem mógł stworzyć podatne podłoże pod twór „republikę paszkowiecką”. Wieś Paszkowce oddalona

jest od Płoskrowa o 14 wiorst i leży przy szosie, wiodącej do Staro-Konstantynowa. Jeszcze za czasów Petlury utworzyła wieś ta własną organizację państwową, do której wciągnięto 14 okolicznych wsi. „Republika paszkowiecka” nie uznawała żadnej władzy i nie tylko opierała się skutecznie wszelkim wymaganiom, stawianym przez rząd Petlury, lecz przechodziła do czynnej akcji militarnej i atakując oddziały petlurowskie, niejednokrotnie je rozbrajała. Obroniła przejścia przez swój teren jakiegokolwiek próbie, zmierzającej do jej przekroczenia. Wszystkie wsie tej republiki były otoczone szaniami i połączone liniami telefonicznymi z miejscem postoju wojskowej komendy.

Należąca do paszkowieckiego związku O. P. („Obecniejsza parjada”) wieś Klimaszówka do zbliżającego się do niej oddziału wojsk polskich poczęła strzelać z armat, oddziały nasze nie pozostały dłużni, wywiązała się krótka bitwa, w której dzielny nasz żołnierz za pierwszym zapedem zdobył wieś. Zdobyta wielka uwieńczyła chwilowy trud jego, zdobyto bowiem armaty i cały rynsztunek wojskowy.

Podobny los spotkał i Paszkowce. Do bawiącego na froncie generała Iwaszkiewicza przybyła deputacja „od rzeczypospolitej” z wyrazami pokory i całkowitego poddania się. W pierwszej chwili wojsko miniatury „Rzeczypospolitej” zerwało szyny kolejowe i zamierzało stawiać zbrojny opór, ale rychło rozsądek wziął górę.

„Republika paszkowiecka” w ostatnim roku u granic naszego państwa była trzecią z rzędu po wołoskiej i bazalijskiej. Wołoszyska z rozgromem Austrii zaopatrzyła się w broń, którą zabierały od wracających ze wschodu wojsk węgierskich. Bazalja też w ten sam sposób przyszła do posiadania broni. Tej ostatniej republiki Petlura za cenę przejścia przez jej terytorium musiał się upłacić sumą 5 milionów karbowaniców. Dwie te republiki rychło upadły, obecnie i trzecia należy już do przeszłości.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Bytom. Stowarzyszenie Narodowe Robotników ma zebranie w niedzielę 8. lutego o godz. 2 w „Ulu”.

Lipiny. Chór kościelny „Cecylia” ma lekcję śpiewu w sobotę 7. lutego o godz. 6 wieczorem w szkole II przy kościele.

Chropaczów. „Sokół” ma zebranie w niedzielę 8-go lutego o godz. 5½ wieczorem u p. Szeligi.

Nowe Hajduki. Tow. Polek ma pierwsze zebranie na niedzielę 8. lutego po południu o godz. 4 u p. Wernera (ul. Sedana 27).

Świętochłowice. Zebranie Z. Z. P., Filia I oddział górników, jest w niedzielę 8. lutego o godz. 4 po południu u p. Pawłasa.

Klimaszówce. Tow. piosenkarzy św. Józefa ma posiedzenie w niedzielę 8. lutego o godz. 3 po południu w zwykłym lokalu.

Król. Huta. Zebranie metalowców i pokr. zawodów Zjedn. Zaw. Polsk. filii I i II jest w niedzielę 8. lutego o godz. 2 po południu u p. Kaina (ul. Ogrodowa 33).

Michałkowice. Tow. gimn. „Sokół” ma zebranie w niedzielę 8. lutego o godz. 2 po południu u p. Seńnika.

Dąb. Filia metalowców Z. Z. P. ma zebranie ważne na niedzielę 8. lutego o godz. ¼ u p. Macherskiego.

Zalęże. Filia Z. Z. P. (oddział metalowców) ma zebranie u p. Goleczyka w niedzielę 8. lutego po południu o g. 6.

Zalęska Hałda. Filia Zjedn. Zaw. Polskiego ma zebranie w niedzielę 8. lutego o godz. 4 u p. Günthera.

Katowice. Tow. „Sokół” ma zebranie w niedzielę 8. lutego o godz. 3 po południu w hotelu Residenz (ul. Jana nr. 10, II piętro).

Bogucice. Tow. gimn. „Sokół” ma walne zebranie w niedzielę 8. lutego u p. Przybyły o godz. 5 po południu.

Nakło. Filie górników, metalowców i Stronnictwo Narodowe Robotników mają w niedzielę 8. lutego o godzinie 6 wieczorem u pani Gerstel zebranie.

Ruda. Czytelnia Ludowa w Rudzie otwarta we wtorek i piątek o godz. 4-6 po południu u p. Borlikowej przy ulicy Kościelnej.

W niedzielę 8 b. m. o godz. 3½ jest posiedzenie „Oświaty u p. Sekaczka”. Członkowie Czytelni i goście mile widziani.

Ruda. Związek inwalidów i wdów ma posiedzenie w niedzielę 8. lutego u p. Baendla o godz. 2 po południu.

Poremba. Filia Zjedn. Zaw. Polsk. ma zebranie w niedzielę 8. lutego o godz. 3 po południu u p. Schymy, a o godz. 5 po południu posiedzenie Narodowego Stronnictwa Robotn.

Zaborze. Zjednoczenie Zaw. Polskie filia zaborzka ma zebranie w niedzielę 8. lutego o godz. 2 u p. Freunda.

Gliwice. Zebranie filii 5. Z. Z. P. jest w niedzielę 8. lutego o godz. 4 po południu u p. Morawca (ul. Barbary 38).

Górne Łaziska. Lekcje śpiewu Tow. „Gwiazda” są w każdy wtorek i piątek o godz. 7, a w niedzielę o godzinie 6 wieczorem.

Zory. Tow. Polek ma w niedzielę 8 b. m. posiedzenie u p. Czaji o godz. 3 po południu.

Rybnik. Zebranie Tow. Polek jest w niedzielę 8. lutego o godz. ¼ po południu u p. Nowaka. Goście mile widziani.

Rybnik. Zebranie Tow. gimn. „Sokół” jest w niedzielę 8. lutego o godz. 7 wieczorem u p. Pogody. Winni się wszyscy stawiać.

Imielnica. Kółko oświatowe ma w niedzielę 8. lutego zebranie.

Olesno. Zebranie członków Tow. oświatowego im. św. Józefa jest w niedzielę 8. lutego o godz. ¼ w lokalu Banku Ludowego.

Niewystarczająca zapłata, nawet i najuczciwszego nie uchroni.

Nakładem i czcionkami „Katolika”, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny (w zastępstwie) Stanisław Szykowski w Bytomiu.



Ofiarą przedziwnie pojmovanej myśli narodowej i zbrojnej, wytrwałej pracy nad odrodzeniem G. Śląska, padł

śp. Piotr Niedurny

z Frydenshuty

jeden z najwierniejszych i najzaciebiejszych synów polskiej ziemi górnos Śląskiej. Pieśń polska traci w nim gorliwego krzewiciela.

Cześć jego pamięci!

I-szy okręg Kół śpiewackich

Retzlaff

prezes

Foitzik

pisarz

Ubrania męskie

według miary

czarne, granatowe, barwne, otrzymuje się elegancko i tanio sporządzone.

Strumpfner & Co.

Zabrze G.S.

ulica nast. tronu 110.



Upraszamy nas odwiedzić!

Stallmach & Fröhlich

Zabrze.

CHŁOPIEC

z dobrymi wiadomościami, który ma chęć wyuczyć się drukarstwa może się zgłosić.

Katolik, Śp. wyd. z ogr. odp.

Klej stolarski

pakiet pocztowy, zawierający 4 kg. netto włącznie opakowania i zaliczki 18.60 mk. — Odsprzedający otrzymują spec. ofertę.

Erich Thunsdorff, Berlin-Friedenau

Varzinerstrasse 9.

Stare felazo każdego rodzaju szmaty, kości, cynk, ołów, okruszki metalowe, skórki, odpadki papieru, książki, akty do ubijania, butelki kupuje

M. Reichmann, Bytom,

Długa ulica nr. 5.

Proszę wyraźnie zwołać na numer domu i ulicę!

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę.

„Wytrwaj w dobrem”

„Żyj z Bogiem”

Powyższe broszurki wysły właśnie z druku. — Zawierają one kilka o wag religijnych dla robotników wychodźców na obczyźnie.

Cena egz. „Wytrwaj w dobrem” 15 fen., z przesył. 18 fen. „Żyj z Bogiem” 10 fen., z przesyłką 13 fen. Prosimy przy zamówieniach drobną kwotę przysłać zaraz w znaczkach pocztowych

„Katolik”
Spółka wydaw. z ogr. p.
Bytom G.-S.

Największa polska hurtownia

tabaki, cygar i papierosów

na G. Śląsku

Wojciech Nowakowski

BYTOM G.-S.

Oddział hurtowny i kantory główne:
ulica Dworcowa nr. 23 I.

Telefony nr. 132 i 141

Sprzedaż detaliczna:
ulica Tarnogórska nr. 42